

MARIA BALLOD ur. 1942; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Krakowskie Przedmieście i Narutowicza- spacery i kawiarnie
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, miejsca, ulice, Krakowskie, Krakowskie Przedmieście, kawiarnie, Maria Ballod, Ballod, Ballod Maria

Krakowskie Przedmieście i Narutowicza- spacery i kawiarnie

Także, było to miasto bardzo dziwne-z jednej strony eleganckie, z drugiej strony-no takie na co dzień. To Krakowskie Przedmieście, no oprócz tych urzędników to gościło tłumy kobiet z tymi takimi tobołkami, z takimi charakterystycznymi... Mnie zawsze intrygowało- stelaży nie było. Jak te toboły były ustawione, że one były jakieś takie sztywne.

A w niedzielę, to się Krakowskie Przedmieście zmieniało w deptak, należało spacerować po Krakowskim Przedmieściu, pokazać się z rodziną, pochwalić się dziećmi. Chodziło się do-no pamiętam, że się nie używało nowych nazw, tylko kawiarnie to były Rutkowskiego, Semadeniego, Ziemiańska i do dziś pamiętam-nie wiem, chyba już nie ma-taką malusieńką kafejkę tuż przy teatrze. Pan Widelski, zawsze bardzo wytworny, sam osobiście parzył te kawę, mełł, podawał, a zapach rozchodził się po całym Narutowicza. Zresztą Narutowicza to była taka druga ważna arteria.

Także to było bardzo ruchliwe, tętniące życiem, z małymi sklepami, taka promenada.

Data i miejsce nagrania	2005-12-16, Warszawa
Rozmawiał/a	Dominika Jakubiak
Transkrypcja	Dominika Jakubiak, Magdalena Grzebalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"